

ER(R)GO

recenzje | noty | omówienia

Czy narratywista może pozostać moralistą? (Haydena White'a teoria pisarstwa historycznego)

Hayden White, *Poetyka pisarstwa historycznego*.

Pod red. Ewy Domańskiej i Marka Wilczyńskiego.

Tłum. Ewa Domańska, Mirosław Loba, Arkadiusz Marciniak i Marek Wilczyński.

Universitas: Kraków 2000, s. 392.

Polski czytelnik długo był pozbawiony możliwości obcowania z twórczością Haydena White'a w swoim rodzimym języku. Autor, którego prace (z wydaną w 1973 r. *Metahistory* na czele) doprowadziły do swoistego „kopernikańskiego przewrotu” w obszarze dyskursu meta-historycznego, doczekał się do tej pory zaledwie przekładu dwóch (bynajmniej nie najbardziej istotnych) artykułów na język polski. Przez lata formułowane przez niego idee mogły oddziaływać tylko pośrednio – poprzez omówienia i streszczenia jego koncepcji przedstawiane piórem niezbyt licznej (choć pomału wzrastającej) grupki badaczy, którzy starali się przenieść na rodzimy grunt niektóre przynajmniej z White'owskich twierdzeń, koncepcji czy inspiracji.

Twórczość amerykańskiego profesora historii świadomości (tak brzmi bowiem oficjalny tytuł naukowy Haydena White'a jako wykładowcy na Uniwersytecie Kalifornijskim w Santa Cruz) sytuuje się w kontekście tzw. zwrotu lingwistycznego w humanistyce zachodniej, oznaczającego, mówiąc najogólniej, rozpoznanie podstawowej roli języka w konstruowaniu tego co zwykle nazywamy rzeczywistością. Rezultatem tego stała się oczywiście reorientacja praktyki badawczej dyscyplin humanistycznych – nakierowanej odtąd na studiowanie zjawisk językowych, praktyk tworzenia dyskursu itd. Recepcja tych utożsamianych z tzw. postmodernizmem trendów na gruncie polskim rozpoczęła się w latach 80. Od tamtej też pory datują się początki zainteresowania White'm w naszym kraju. Zaczęły się one najpierw w środowiskach historyków literatury, dopiero zaś w latach 90. ten amerykański badacz i jego myśl zaczął być wyraźniej dostrzegany przez teoretyków historiografii – w szczególności z kręgu tzw. „szkoły poznańskiej”. W tym właśnie środowisku przygotowana została edycja omawianego tomu – w intencji redaktorów reprezentatywnego wyboru pisarstwa Haydena White'a, który mógłby dostarczyć czytelnikom wglądu w jego twórczość i ukazać „warsztat najwybitniejszego teoretyka pisarstwa historycznego w świecie anglojęzycznym”.¹

Podstawowy „zrąb” wydawnictwa stanowi dziewięć esejów i artykułów White’a, pochodzących z lat 1966–1995, które ukazują genezę i podstawowe „kontury” jego koncepcji teoretycznych („Brzemie historii”, „Tekst historiograficzny jako artefakt literacki”, „Interpretacja tekstów”, „Znaczenie narracyjności dla przedstawiania rzeczywistości”, „Tropologia, dyskurs i rodzaje ludzkiej świadomości”) oraz niektóre próby ich aplikacji w ramach (1) studiów nad tekstami bądź problemami historiograficznymi („Fabularyzacja historyczna a problem prawdy”, „Tropika historii: struktura głęboka «Nauki Nowej»”), (2) krytycznego namysłu nad twórczością Michela Foucaulta („Dyskurs Foucaulta: historiografia antyhumanistyczna”), (3) próby zaprojektowania nowych obszarów badań historyczno-kulturowych („Ciała i ich fabuły”).

Godnym podkreślenia zabiegiem redaktorów tomu jest zasygnalizowanie kontrowersji poznawczych i etycznych wywoływanych przez tezy White’a bądź ich implikacje – udzielili bowiem głosu Rogerowi Chartierowi jako wyrazicielowi krytycznej o nich opinii („Cztery pytania do Haydena White’a”). Zamieszczając zaś z kolei White’owską replikę („Odpowiedź na cztery pytania profesora Chartiera”) pokazali w jaki sposób autor ten stara się radzić sobie z wątpliwościami interpretacyjnymi, które jego koncepcja wzbudza u części odbiorców.² Wątek ten przewija się również w „Przedmowie” napisanej przez H. White’a specjalnie na potrzeby omawianego zbioru, w której postarał się on syntetycznie przedstawić niektóre zagadnienia i dylematy poznawcze, które stanęły u podstaw jego pisarstwa.

Integralną składową wydawnictwa stanowi także obszernie wprowadzenie pióra Ewy Domańskiej („Wokół *Metahistorii*”). Zarysowując pokrótce biografię intelektualną Haydena White’a autorka koncentruje się na przedstawieniu kontekstu intelektualnego, w którym powstawała *Metahistory. The Historical Imagination in Nineteenth-Century Europe* – niewątpliwie najbardziej przełomowa praca tego badacza, która przyniosła w gotowej postaci charakterystyczną dlań teorię pisarstwa historycznego. W oparciu o twierdzenia zawarte przede wszystkim w tej właśnie książce, Domańska syntetycznie omawia podstawowe tezy i pojęcia White’owskiej teorii, zawnazsu już porządkując pole problemowe, w obrębie którego funkcjonują zebrane w tym tomie teksty tego autora. Książkę uzupełnia bibliografia prac Haydena White’a, wraz z wykazem podstawowych publikacji (tak polskich jak i obcojęzycznych) omawiających bezpośrednio dorobek amerykańskiego profesora bądź też generalnie poruszających problematykę narratystycznej filozofii historii, w kontekście której rozwija się jego refleksja.

W przypadku książki aspirującej do miana reprezentatywnego wyboru prac danego myśliciela nieuchronnie pojawia się kwestia kryterium dokonanej selekcji, będącego funkcją określonego „odczytania” przez redaktorów idei, które tenże myśliciel sformułował. Otrzymujemy zatem pewne szczególne zestawienie tekstów White’a, preferujące określony sposób postrzegania jego dorobku kosztem innych możliwych interpretacji tez czy propozycji tego badacza. Naturalnie, redaktorzy mają prawo doboru takich tekstów jakie uznają za właściwe.³ Jednak nawet wtedy, kiedy dane „odczytanie” znajduje istotną podbudowę w autoreflek-

syjnych bądź polemicznych wypowiedziach dyskutowanego autora czy też w opiniach pewnych (cytowanych przez autorkę „Wprowadzenia”) komentatorów jego twórczości, pozostaje ono w nieusuwalny sposób aktem interpretacji, wyrażającym punkt widzenia redaktorów niniejszego zbioru.

Jak zatem przedstawia się Hayden White, jako teoretyk pisarstwa historycznego, w świetle wyboru jego publikacji dokonanej przez E. Domańską i M. Wilczyńskiego?

Badacz ten jawi się tutaj niewątpliwie jako myśliciel, który swoje dociekania nad narracyjnym oraz literackim wymiarem dzieła historycznego rozpoczął i prowadził powodowany bardziej przesłankami etycznymi aniżeli poznawczymi czy metodologicznymi, w szczególności zaś kierując się przekonaniem, iż „na współczesnym historyku ciąży zadanie przywrócenia badaniom historycznym ich godności na podstawach, które [...] przekształcą studia historyczne tak, iż pozwoli to historykowi wnieść pozytywny wkład w uwalnianie teraźniejszości od brzemienia historii” („Brzemie...”, s. 60). Na tym polega moralna powinność historyka, rozpoznana już przez klasyków XIX-wiecznej historiografii, a zapomniana przez ich następców. Postulowana w związku z tym przez White’a reforma dziejopisarstwa polegać miała m.in. na zerwaniu z mitem tradycyjnego obiektywizmu przedstawienia historycznego oraz wprowadzeniu nowych technik obrazowania przeszłości respektujących aktualny dorobek praktyki artystycznej, w tym zwłaszcza literackiej. Właśnie wtedy, zdaniem E. Domańskiej, Hayden White wstąpił na szlak, który doprowadził go do wypracowania koncepcji pisarstwa historycznego jako „wielopoziomowego dyskursu, który łączy elementy lingwistyczne, estetyczne i naukowe” („Przedmowa”, s. 32), oraz potraktowania prac historycznych jako „wytworów werbalnej fikcji, których treść jest tyleż rezultatem odkrycia, co produktem inwencji, a których forma ma więcej wspólnego z ich odpowiednikami w literaturze pięknej aniżeli w naukach ścisłych” („Tekst...”, s. 80). To w celu studiowania tekstów historycznych jako artefaktów literackich White rozwinął swoją trójdzelną poetykę historii:

– teorię tropów opisującą przekształcenia świadomości historycznej i dynamikę podstawowych procesów poznawczych człowieka (tj. „przekształcania nieznanego w znane”) opartą o koncepcję czterech tropów stale obecnych w myśli Zachodu doby nowożytnej – metafory, metonimii, synekdochy oraz (metatropicznej) ironii;

– teorię wyjaśniania historycznego opartą na idei fabularyzacji, tzn. kodowania elementów danej opowieści jako składowych pewnych (apriorycznych w stosunku do treści danego opowiadania) struktur fabularnych – komedii, romansu, tragedii i satyry. W ujęciu White’a wyjaśnianie przez fabularyzację pozostaje nadrzędne wobec wyjaśniania odwołującego się do argumentacji logicznej (przyczynowo-skutkowej) oraz implikacji ideologicznej;

– teorię stylów historiograficznych rozpoznającą określone typy powiązań pomiędzy różnymi porządkami danego opowiadania: fabułą, argumentacją i nastawieniem ideologicznym.

Z powyższą koncepcją w sposób nieunikniony wiązało się oczywiście zakwestionowanie pewnych fundamentalnych dla akademickiego dziejopisarstwa różnic: pomiędzy (prawdziwymi) faktami a fikcją, wydarzeniami realnymi a wyobrażonymi, naukowym tekstem historycznym a tekstem, powiedzmy, powieści historycznej. Zdaniem licznych krytyków propozycji White'a dokonane przezeń zatarcie granicy pomiędzy naukowym pisarstwem historycznym a literacką fikcją prowadzić musi do skrajnego relatywizmu poznawczego i w konsekwencji (w związku z tym, że badane przez historyków działania ludzkie w przeszłości mają określony wydźwięk etyczny) również moralnego. Teoria amerykańskiego profesora otwierałaby zatem bramę fałszerzom historii, zwłaszcza tzw. rewizjonistom, którzy negują doświadczenia zbrodni popełnionych przez XX-wieczne totalitaryzmy z Holocaustem na czele. (R. Chartier: „Cztery pytania...”, s. 328–335).

Redaktorzy recenzowanej książki sprzeciwiają się takiej interpretacji. Dlatego właśnie obok podstawowych tekstów teoretycznych White'a zamieścili w niej jego wystąpienia polemiczne i wyjaśniające komentarze, przy pomocy których usiłował on (w obliczu krytyki) przedstawić o co mu tak naprawdę chodziło, a o co nie: „nigdy nie twierdziłem, że przeszłość sama w sobie nie istnieje, że wydarzenia historyczne nigdy nie miały miejsca, że w przeszłości wszystko jest 'wynalezione', że nie ma prawdy o przeszłości czy że nie istnieją różnice między historią a fikcją” („Przedmowa...”, s. 33). Oczywiście, przedmiotem studiów White'a zawsze pozostaje „narracyjna maska”, jaką historycy nakładają na przeszłość (zarazem ją naiwnie z nią utożsamiając) ale pozostaje on narratystą umiarkowanym. W omawianym tomie znajdujemy np. dyskusję i polemikę jaką prowadzi z „tekstualizmem” Rolanda Barthesa i jego dekonstrukcjonistycznych spadkobierców (z Jacquesem Derridą na czele), dla których tekst utracił swoje pozatekstowe odniesienia i pozostaje już tylko „okazją” do swoistej interpretacyjnej „gry” („Interpretacja tekstów”).

W tym kontekście najpoważniejszym pozostaje zarzut relatywizmu. Redaktorzy oddają tu głos White'owi, który tłumaczy, iż jego relatywizm to „nieuchronna konsekwencja sceptycyzmu, który uważam za postawę właściwą dla wszelkiej odpowiedzialnej działalności w obrębie nauk humanistycznych i nauk o kulturze. Wierzę, że postawa konsekwentnego relatywizmu – przez co rozumiem relatywizm odnoszący się do naszej własnej wiedzy tak samo jak do wiedzy innych – jest najskuteczniejszym narzędziem uprawiania tolerancji. Nie sądzę aby odpowiedzialny relatywizm prowadził do nihilizmu” („Odpowiedź...”, s. 342).

Czy wątpliwości i obawy krytyków nie mają jednak tak zupełnie podstaw? Amerykański myśliciel przecież podkreśla, iż „nie mamy bezpośredniego dostępu do przeszłości. Wyobrażenie(a), które o niej mamy są wynikiem różnych procesów tekstualizacji [...] Z wydarzeń [...] tworzy się 'fakty', twierdzenia o tych 'wydarzeniach'. Jednak wydarzenia należą do porządku rzeczy, 'fakty' zaś do porządku języka, asercji i orzekania. [...] W tym właśnie sensie mówiłem o przeszłości historycznej jako o konstrukcie. Przeszłość jest bowiem pewnym tekstualnym *simulacrum* [podkr. w oryginale] przeplatających się wydarzeń, które nale-

ząc niegdyś do ‘przeszłości’, w chwili obecnej tworzą ‘historię’” („Przedmowa...”, s. 34–35). White stoi na stanowisku, iż wszelkie narracyjne (a właściwie wszelkie dyskursywne) ujmowanie materii rzeczywistości oznacza jej nieuchronną „fikcjonalizację”. Narracje historyczne to zatem „wytwory werbalnej fikcji, których treść jest tyleż rezultatem odkrycia co produktem inwencji, a których forma ma więcej wspólnego z ich odpowiednikami w literaturze pięknej aniżeli w naukach ścisłych” („Tekst...”, s. 79–80). To właśnie dlatego tak trudno jest znaleźć podstawę dla ograniczenia zakresu dopuszczalnych fabularyzacji danych wydarzeń, nawet takich jak Holocaust („Fabularyzacja...”, s. 214–217), a krytyczno-uzasadniające zabiegi historyków stanowią w gruncie rzeczy jedynie „teatr uczonej erudycji”. Zdaniem White’a pełnią one bowiem „funkcję rytualną, przyświadczać dobrej wierze historyka” („Odpowiedź...”, s. 340).

Redaktorzy tomu przekonują nas, iż Hayden White „jest humanistą i moralistą [...] Wrzucony w świat postmoderny [...] pragnie dotknąć dna, by znaleźć prawdę absolutną, jakąś rzeczywistość ostateczną”⁴. Jednak czytelnik *Poetyki pisarstwa historycznego* musi sam odpowiedzieć sobie na pytanie czy rzeczywiście taka właśnie jest wymowa tego dzieła.

Przypisy

¹ Fragment omówienia z 4 str. okładki.

² Debata pomiędzy Chartierem i Whitem toczyła się w połowie lat dziewięćdziesiątych na łamach „Storia della Storiografia”.

³ Nie można też kwestionować ich kompetencji w tym zakresie. E. Domańska np. pisywała już na temat koncepcji omawianego autora. Opublikowała również swoisty wywiad-rzekę z Whitem, w którym myśliciel ten odsłonił przed nią nie tylko intelektualne, ale także osobiste (moralne, egzystencjalne, ideologiczne) źródła swoich idei. Zob. Ewa Domańska: *Encounters: Philosophy of History after Postmodernism*, University Press of Virginia: Charlottesville and London, 1998 s. 13–38.

⁴ David Harlan: *The Return of the Moral Imagination*, (w:) Tenże, *The Degradation of American History*, Chicago University Press: Chicago, 1997 s. 123. Cyt za E. Domańska: *Wokół meta-historii...*, s. 27–28. Redaktorka posłużyła się tam słowami Harlana dla oddania własnego sposobu postrzegania twórczości H. White’a.

